



SZYMON SMENTEK  
Akademia Pomorska w Słupsku  
ORCID: [0000-0003-2536-1999](https://orcid.org/0000-0003-2536-1999)

## PROBLEM WYCHODŹSTWA POLSKIEGO NA ŁAMACH „GAZETY GRUDZIĄDZKIEJ” NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

THE PROBLEM OF POLISH ECONOMIC EMIGRATION AS PRESENTED IN  
“GAZETA GRUDZIĄDZKA” AT THE TURN OF THE 19<sup>TH</sup> AND 20<sup>TH</sup> CENTURY

**ABSTRACT:** The article presents the evolution of the stance regarding Polish emigration taken at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries in “Gazeta Grudziądzka” (“Grudziądz Newspaper”), which was popular among Poles in the Prussian Partition. Through an analysis of texts published in this journal, the approach of Polish elites to the phenomenon of economic migration and the national factor of this approach were presented.

**KEYWORDS:** press, emigration, “Gazeta Grudziądzka”, Prussia, Poles

Na przełomie XIX i XX w. obserwowano na ziemiach polskich szybki wzrost emigracji zarobkowych, co skutkowało m.in. przemianami demograficznymi, społecznymi i politycznymi (narodowymi)<sup>1</sup>. Zjawisko wychodźstwa nie ominęło wschodnich prowincji Prus, których mieszkańcy w poszukiwaniu pracy, lepszych zarobków i warunków życia ruszali przeważnie na zachód (*Ostflucht*), czemu sprzyjała gwałtowna industrializacja i swoboda przemieszczania się w obrębie zjednoczonych w 1871 r. Niemiec. Procesy migracyjne nie mogły umknąć uwadze

---

<sup>1</sup> Szerzej: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, red. Andrzej Pilich, Warszawa 1984; Piotr Kraszewski, *Polska emigracja zarobkowa w latach 1870–1939. Praktyka i refleksja*, Poznań 1995; *Polonia w Europie*, red. Jacek Serwański, Poznań 1992; Krystyna Murzynowska, *Polskie wychodźstwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry w latach 1880–1914*, Wrocław 1972; Stanisław Wachowiak, *Polacy w Nadrenii i Westfalii*, Poznań 1917; Józef Okołowicz, *Wychodźstwo i osadnictwo polskie przed I Wojną Światową*, Warszawa 1920.

polityków i prasy, która miała wówczas kluczowe znaczenie dla kształtowania opinii społecznej. W przypadku ludności polskiej zaboru pruskiego szczególna rola przypadła „Gazecie Grudziądzkiej”, dlatego też właśnie przez jej pryzmat warto spojrzeć na zachodzące procesy. Warto dodać, że migracje od lat budzą zainteresowanie przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Badacze koncentrują się przy tym na ogół na opisie samego zjawiska, analizie jego przyczyn, przebiegu i skutków. Stosunek prasy do tematu wychodźstwa nie przyciągał ich większej uwagi, a przecież starała się ona wpływać na zachowania społeczne i miała udział w kreowaniu społecznego postrzegania migracji.

Na przestrzeni kilkudziesięciu lat istnienia „Gazeta Grudziądzka” należała do najbardziej poczytnych polskich tytułów prasowych wydawanych na Pomorzu. Za tym sukcesem stała działalność jej założyciela i redaktora – Wiktora Kulerskiego (1865–1935)<sup>2</sup>, którego dokonania zostały już przedstawione w biografiach<sup>3</sup>. Przystąpił on do tworzenia własnej gazety w 1894 r., a stała za tym chęć przeciwstawienia się polityce germanizacyjnej prowadzonej przez władze pruskie/niemieckie na ziemiach polskich<sup>4</sup>. Pierwszym krokiem ambitnego redaktora było wydrukowanie i rozprowadzenie w powiecie grudziądzkim odezwy „Do Ludu Polskiego” w celu poinformowania o powstaniu nowej gazety polskiej i skonsolidowania wokół niej ludności polskiej<sup>5</sup>. Początkowo wydawnictwo mieściło się w skromnym lokalu, w którym brakowało elektryczności, dlatego maszynę drukarską trzeba było napędzać ręcznie. Niedostatek środków i skromna liczba abonentów utrudniały pracę redakcji. Pismo przetrwało ten trudny okres dzięki dochodom, jakie uzyskiwał Kulerski z prowadzenia pensjonatu w modnym Sopocie, jak też ze sprzedaży drukowanej w Grudziądzu „Cpockiej Gazetki Kąpielowej”. Pozyskane środki zainwestował w modernizację drukarni i rozwój „Gazety Grudziądzkiej”, która pozwalała mu oddziaływać na polską opinię publiczną<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> Zob. m.in.: Wiktor Pepliński, *Kulerski Wiktor*, [w:] *Słownik bibliograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. Zbigniew Nowak, t. 2, Gdańsk 1994, s. 536; Wiktor Kulerski, *Z moich wspomnień. Dlaczego założyłem „Gazetę Grudziądzką”, jakie jej były cele?*, Grudziądz 2004.

<sup>3</sup> Teresa Astramowicz-Leyk, *Wiktor Kulerski (1865–1935). Polityk – wydawca – dziennikarz*, Toruń 2006; Tomasz Krzemiński, *Polityk dwóch epok Wiktor Kulerski (1865–1935)*, Toruń 2008.

<sup>4</sup> Krzemiński, *Polityk*, s. 23.

<sup>5</sup> *Kalendarz Jubileuszowy 30-lecia Gazety Grudziądzkiej na rok 1925*, Grudziądz 1925, s. 26. Por. Krzemiński, *Polityk*, s. 32.

<sup>6</sup> Teresa Perkowska, *Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu i ich działalność wydawnicza (1894–1939)*, „Roczniki Biblioteczne”, 9 (1965), 3–4, s. 287.

Pierwszy numer „Gazety Grudziądzkiej” wyszedł 30 IX 1894 r. w nakładzie 500 egzemplarzy. Pismo ukazywało się trzy razy w tygodniu i było adresowane do szerokiego grona odbiorców. Kulerski propagował na łamach periodyku polskość, rozbudzał patriotyzm, wspierał aktywność gospodarczą, kulturalną i polityczną Polaków. Domagał się poprawy doli chłopów i robotników, przeciwstawiał się nękanii katolików przez pruskie władze i krytykował wszelkie ograniczenia związane z publicznym używaniem języka polskiego. Opozycyjna postawa narażyła go na szykany ze strony pruskiej administracji, musiał się też liczyć z konkurencją niemieckiego periodyku grudziądzkiego „Der Gesellige”<sup>7</sup>. Napotykanne przeszkody potrafił jednak pokonać, a jego poglądy zyskały mu wielu zwolenników i czytelników, co zapewniło „Gazecie Grudziądzkiej” sukces wyrażający się w szybko wzrastającej liczbie prenumeratorów. W ciągu pierwszych trzech lat istnienia jej nakład wzrósł do 3,5 tys. egzemplarzy. W 1900 r. wynosił już 13,2 tys., w 1903 r. około 24,3 tys., w 1912 r. ponad 96 tys., by w 1914 r. osiągnąć najwyższy poziom – 128,5 tys.<sup>8</sup> Pismo ukazywało się do 1939 r., stopniowo traciło jednak na znaczeniu – szczególnie po zakończeniu I wojny światowej, podczas której Wiktor Kulerski szukał porozumienia ze stroną niemiecką<sup>9</sup>.

Temat wychodźstwa pojawił się na łamach „Gazety Grudziądzkiej” już w pierwszych jej numerach. W programowym wystąpieniu Wiktora Kulerskiego z 5 X 1894 r. znajdziemy odniesienia do kluczowych kwestii politycznych, społecznych i gospodarczych, w tym do emigracji. „Dziesięć przykazań obywatelskich” można uznać za polityczne credo redaktora, dlatego wyrażone w nim przez Kulerskiego negatywne stanowisko wobec emigracji Polaków ma dla dalszych rozważań zasadnicze znaczenie. W przykazaniu VI czytamy: „Nie będziesz zakładał ogniska wśród cudzych, nie pozwolisz wejść cudzym w gniazdo swoje, boś poślubiony świętej sprawie urodzeniem i obowiązkiem”<sup>10</sup>. Wychodźstwo zostało tu przedstawione w wymiarze walki narodowej i uznane za sprzeczne z interesem narodowym.

<sup>7</sup> Tadeusz Cieślak, *Konkurent „Gazety Grudziądzkiej” – „Der Gesellige” (1826–1945)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 4 (1965), 2, s. 25–42.

<sup>8</sup> *Idem*, „Gazeta Grudziądzka” (1894–1918), *fenomen wydawniczy*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 3 (1957), 2, s. 175

<sup>9</sup> Krzemiński, *Polityk*, s. 130, 154. Zob. także: *idem*, *Dlaczego Wiktor Kulerski popierał Niemcy? Postawy wydawcy „Gazety Grudziądzkiej” w czasie wojny światowej (1914–1918)*, [w:] *Wiktor Kulerski – ocalić od zapomnienia. Materiały pokonferencyjne*, red. Jadwiga Biedzińska, Barbara Labocha-Zielińska, Grudziądz 2016, s. 45–54; Perkowska, *Zakłady Graficzne*, s. 310, 349–353.

<sup>10</sup> Cyt. za: Krzemiński, *Polityk*, s. 34.

Redaktor widział w nim osłabienie sił narodowych, zarazem zgubne ustępowanie miejsca innym nacjom, w domyśle Niemcom. Można przypuszczać, że Kulerski nie odnosił się w tym przykazaniu do robotników sezonowych, których do czasowego wyjazdu przymuszała trudna sytuacja materialna. Wydawca „Gazety Grudziądzkiej” nie chciał zapewne zrażać (potencjalnych) czytelników, same migracje sezonowe – jakkolwiek mniej groźne dla substancji narodowej – uznawał niemniej za problem. Namawiał zatem rodaków do poświęcenia, wytężonej pracy i oszczędzania pieniędzy, pośrednio zaś do powrotu i wykupu ziemi. W przykazaniu III i IV ujął to w następujące słowa: „Święcić będziesz tylko święta, a pracować będziesz we dnie powszednie, nie przepędzisz ich na zabawie lub wypoczynku” i „Będziesz czcił matkę swoją, ziemię, nie zaprziesz się jej nigdy i nie będziesz się frymarczył”<sup>11</sup>.

W pierwszych latach na łamach gazety przeciwstawiano się wychodźstwu Polaków za pracę, uznając obczyznę za miejsce, gdzie polscy robotnicy tracą swoją wiarę oraz narodowość. Apelowano o pozostanie w domu, ponieważ na miejscu – jak twierdzono – także można było znaleźć odpowiednio płatne zajęcie<sup>12</sup>. W 1899 r. pisano dosadnie: „Wychodźstwo na obczyznę za robotą stało się dziś już prawie chorobą, z której nasz lud roboczy jakoś nie może się wyleczyć. Już niejednokrotnie okazało się, że w domu jest praca a i niezła płaca, czasami nawet lepsza, a jednakże ludzie uciekają w świat [...]”. W tym samym artykule odwołano się do przesłanego do redakcji „Gazety Grudziądzkiej” listu przedsiębiorcy z terenu Wielkiego Księstwa Poznańskiego, który skarżył się na negatywne konsekwencje emigracji. Miał on wybudować nowoczesny zakład, zapewniając przy tym odpowiednie warunki mieszkaniowe oraz dobrą płacę dla robotników. Niestety – jak informował – nie mógł znaleźć odpowiednich pracowników, ponieważ wszyscy wyjechali za granicę. Żalił się, że robotnicy, którzy pracowali na miejscu, nie byli zainteresowani pracą na stały etat, mimo iż płaca w jego zakładzie pozwalała polskim robotnikom na zaoszczędzenie pieniędzy i zakup w przyszłości ziemi. Redakcja skomentowała to następująco: „Z wyżej zamieszczonego listu wynika, że i w domu jest praca u swoich, a nie potrzeba jej szukać na obczyźnie. Niechaj przeto nasi bracia ze stanu robotniczego się wreszcie zastanowią i przestają latać po świecie, skąd często nie przywożą upragnionych pieniędzy, ale raczej rozmaite złe i brzydkie nałogi i nauki”<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> *Ważne dla wychodzących na obczyznę*, „Gazeta Grudziądzka” (dalej: GGr), nr 8 z 18 I 1898, s. [1].

<sup>13</sup> *Wychodźstwo na obczyznę za robotą*, „GGr”, nr 62 z 25 V 1899, s. [1]. Zob. także: *Robotników polskich wychodźstwo*, „GGr”, nr 3 z 7 I 1905, s. [1]. Także po zmianie swego stanowiska wobec

Na łamach „Gazety Grudziądzkiej” wielokrotnie podkreślano, że emigrującą w głąb Rzeszy ludność polską czeka germanizacja. Omawiając stosunki panujące w Saksonii, Westfalii i Nadrenii, informowano czytelników, że Polacy mają tam bardzo utrudniony dostęp do nauki języka polskiego i nabożeństw w języku ojczystym. W jednym z artykułów stwierdzono wręcz, że „Wychodźstwo jest dla polskości rzeczą zgubną, a owe zachodnie dzielnice niemieckie, do których nasi polscy wychodźcy ciągną, to grób polskości”<sup>14</sup>. Redakcja gazety namawiała polskich wychodźców do używania języka polskiego i niewypierania się swojego pochodzenia. W jednym z artykułów przywołano przykład niemieckiego służącego Karola Wagnera, który ratował ludzi podczas tragicznego pożaru Bazaru de la Charité w Paryżu (4 V 1897 r.). Podczas wręczania nagrody na zadane przez prezydenta Francji pytanie o pochodzenie miał odpowiedzieć z dumą, że jest Niemcem. Zachowanie niemieckiego bohatera stawiano za przykład Polakom, którzy na obczyźnie wstydzili się swojego pochodzenia i języka. Potępiano ich postawę, ponieważ obawiano się zniemczenia polskich dzieci przebywających z rodzicami na wychodźstwie. Autor artykułu prosił czytelników, aby „po przyjacielsku” porozmawiali z takimi Polakami w swoim otoczeniu<sup>15</sup>. „Gazeta Grudziądzka” przykładła dużą wagę do wychowania młodzieży przebywającej z dala od rodzinnych stron. Zachęcano, by rodzice zadbali o stały kontakt ich dzieci z wartościami i kulturą polską m.in. poprzez gazety polskie. Autor artykułu napominał rodziców, by więcej czasu poświęcali dzieciom oraz wpajali im katolickie i polskie wartości, żeby w obcych krajach nie zapomnieli, kim są i skąd pochodzą<sup>16</sup>. Redakcja niejednokrotnie wracała zresztą do problemu zapewnienia Polakom na obczyźnie opieki duchowej, która miała im pomóc zachować wiarę i narodowość polską, jak też zapobiec utracie więzi z ojczyzną<sup>17</sup>. Na łamach pisma wzywano m.in. niemieckich biskupów do zapewnienia Polakom posługi kapłańskiej w języku polskim<sup>18</sup>.

---

wychodźstwa w 1901 r. redakcja „Gazety Grudziądzkiej” nadal zachęcała Polaków do pozostania na ziemiach polskich i znalezienia na miejscu pracy.

<sup>14</sup> *Kilka słów o wychodźstwie*, „GGr”, nr 83 z 13 VII 1899, s. [1–2].

<sup>15</sup> *Dobry przykład i dla nas*, „GGr”, nr 65 z 5 VI 1897, s. [1].

<sup>16</sup> *Trudno doprawdy pojąć*, „GGr”, nr 82 z 11 VII 1899, s. [1]. Zob. także: *Polacy na obczyźnie*, „GGr”, nr 52 z 30 IV 1903, s. [2].

<sup>17</sup> *Polacy w Westfalii*, „GGr”, nr 46 z 18 IV 1899, s. [3]. Zob. także: *Sprawa nabożeństw polskich w Westfalii*, „GGr”, nr 55 z 9 V 1899, s. [3]; *Opieka duchowa dla Polaków na obczyźnie*, „GGr”, nr 56 z 11 V 1899, s. [1–2].

<sup>18</sup> *Żądania Polaków na obczyźnie w sprawie kościelnej*, „GGr”, nr 65 z 31 V 1904, s. [1–2]. Zob. także: Józef Szymański, *Kościół katolicki w trosce o emigrację z ziem polskich na przełomie XIX i XX wieku*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, 4 (2016), s. 107–122.

Niezwykle istotna z perspektywy „Gazety Grudziądzkiej” była sprawa zakupu ziemi. Nie mogąc zatrzymać fali wychodźstwa, zachęcano emigrantów do oszczędzania zarobionych na obczyźnie pieniędzy, a po powrocie do domu – do nabywania nieruchomości. W jednym z artykułów redakcja nie poparła wprawdzie wychodźstwa, ale przypomniła zarazem, że na obczyźnie jest spore zapotrzebowanie na robotników, dlatego należy wybrać dobrze płatną pracę, by móc po powrocie do domu odkupić ziemię z rąk niemieckich<sup>19</sup>. W artykule pt. *Polacy na Zachodzie* z 1898 r. przytoczono wyliczenia podane na łamach niemieckiej gazety „Die Ostmark”, z których wynikało, że w Westfalii mieszkało 106 766 Polaków, z czego 41 498 to pracujący mężczyźni. Ich średnia płaca wynosiła 1000 marek rocznie. Autor zwracał uwagę na to, iż polscy robotnicy zarabiają łącznie ponad 4 mln marek. Były to sumy pozwalające planować zakup domu i ziemi w rodzinnych stronach. Na zakończenie artykułu wyrażono zdanie, że osoba, która szasta pieniędzmi i nie odkłada środków na zakup nieruchomości, nie może zostać uznana za Polaka<sup>20</sup>. Trudno stwierdzić, czy tak surowe wypowiedzi przynosiły właściwy skutek. Podobnych „warunków” było więcej. Innym obowiązkiem ciężącym na polskich wychodźcach, o którym „Gazeta Grudziądzka” przypominała, był udział w wyborach i poparcie kandydata polskiego. Dopiero spełniwszy ten nakaz, wolno było wyjechać do pracy za chlebem<sup>21</sup>.

Negatywne nastawienie „Gazety Grudziądzkiej” do wychodźstwa nie oznaczało braku zainteresowania losem emigrantów. Sporo uwagi poświęcono przykładowo tematowi agentów i pośredników werbujących pracowników sezonowych<sup>22</sup>. Generalnie informowano polskich robotników o możliwości negocjowania warunków zatrudnienia. W serii artykułów z 1898 r. rozpisywano się o rosnącym zapotrzebowaniu na pracowników, co pozwalało występować o wyższe wynagrodzenia<sup>23</sup>. Przypominano, że pośrednicy zwykle nie organizowali zwerbowanym

<sup>19</sup> *Ważne dla wychodzących na obczyznę*, „GGr”, nr 8 z 18 I 1898, s. [1]. Zob. także: *W sprawie wychodźstwa za robotą na obczyznę*, „GGr”, nr 15 z 4 II 1905, s. [2].

<sup>20</sup> *Polacy na Zachodzie*, „GGr”, nr 23 z 24 II 1898, s. [1]. Zob. także: *Już wrócili z obczyzny*, „GGr”, nr 137 z 16 XI 1899, s. [1].

<sup>21</sup> *Co znaczą gazety polskie*, „GGr”, nr 41 z 8 IV 1897, s. [1]. Zob. także: *Ważne dla wychodzących na obczyznę*, „GGr”, nr 8 z 18 I 1898, s. [1]; *Bacznosc, Bracia Wiarusy!*, „GGr”, nr 75 z 23 VI 1903, s. [1–2].

<sup>22</sup> Zob. także: Michał Starczewski, *Z dziejów emigracji zarobkowej: agencji emigracyjni na ziemiach polskich przed 1914 r.*, „Przegląd Historyczny”, 103 (2012), 1, s. 47–80.

<sup>23</sup> *Ważne dla wychodzących na obczyznę*, „GGr”, nr 8 z 18 I 1898, s. [1]; nr 9 z 20 I 1898, s. [1]; nr 10 z 22 I 1898, s. [2]; nr 11 z 25 I 1898, s. [1–2]; *Dalsze rady naszym wychodźcom na drogę!*, „GGr”, nr 29 z 7 III 1901, s. [1]; nr 31 z 12 III 1901, s. [2].

przejazdu do miejsca zatrudnienia, dlatego ci mogli znaleźć po drodze inną pracę. Agenci musieli się zresztą borykać także z innymi problemami. Zamawiający nie zawsze chciał podać wysokość stawki akordowej, zmieniał zapotrzebowanie lub zwlekał z wyznaczeniem terminu rozpoczęcia prac. Grubiańscy, kłótlivi i niesłowni pracodawcy dość szybko stawali się przy tym „znani” i musieli się liczyć później z problemami przy pozyskaniu pracowników. „Gazeta Grudziądzka” ostrzegała przed nierzetelnymi i nieuczciwymi werbownikami, przypominała, by uważnie czytać podpisywane kontrakty, a nawet przedłożyć tłumaczowi sądowemu w celu potwierdzenia zapisów umowy. Informacje o przestępczych działaniach agentów mogły zniechęcać do wyjazdów, ale też rzeczywiście miały one miejsce<sup>24</sup>. Na łamach pisma można było przeczytać m.in. o handlu kobietami, co w 1897 r. skłoniło parlament niemiecki do zaostrzenia kary za zmuszenie ich do nierządu<sup>25</sup>. Opisano nadto porwanie dziewiętnastoletniej dziewczyny, która została odnaleziona w Hamburgu w domu publicznym<sup>26</sup>. Zjawisko emigracji bez wątpienia byłoby mniejsze, gdyby nie działalność agentów emigracyjnych, z drugiej jednak strony Polacy nie bez powodu opuszczali rodzinne strony. Pośrednicy tylko ułatwiali im odnalezienie się na emigracji, dlatego nie byli też oceniani jednoznacznie.

*Ostflucht* wpływał również na rynek pracy we wschodnich prowincjach cesarstwa niemieckiego. Wywołany wychodźstwem deficyt rąk do pracy zachęcał tamtejszych właścicieli ziemskich do poszukiwania robotników sezonowych poza granicami kraju, w głównej mierze na sąsiednich ziemiach polsku zaboru rosyjskiego i austriackiego. Narodowy charakter „Gazety Grudziądzkiej” sprawiał, że jej redakcja dostrzegała problemy również tych Polaków<sup>27</sup>. Periodyk piętnował niegodne ich traktowanie przez niemieckich pracodawców i przestrzegał przed nimi. Charakterystyczne, że kwestie te wpisano w ramy polsko-niemieckiego antagonizmu. Podkreślano, że polscy pracownicy nie powinni ulegać

---

<sup>24</sup> Por.: Grzegorz Maria Kowalski, *Przestępstwa emigracyjne w Galicji 1897–1918. Z badań nad dziejami polskiego wychodźstwa*, Kraków 2003; Radosław Antonów, *Problem prostytucji i handlu żywym towarem w Europie na przełomie XIX i XX wieku. Przegląd literatury niemieckiej i austriackiej*, [w:] *Wolność, równość i własność w prawie i polityce*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie”, 10 (2016), s. 467–484; Dariusz Łukasiewicz, *Przemiany przestępczości w Prusach w XVIII i XIX wieku (do 1871 r.)*, „Colloquium”, 6 (2014), 3, s. 72–74.

<sup>25</sup> *Przegląd polityczny*, „GGr”, nr 54 z 11 V 1897, s. [2].

<sup>26</sup> *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, „GGr”, nr 83 z 20 VII 1897, s. [3].

<sup>27</sup> *Sprawa wydalen w parlamencie austriackim*, „GGr”, nr 144 z 3 XII 1898, s. [1]. Zob. także: *O robotników polskich*, „GGr”, nr 44 z 12 IV 1900, s. [1–2].

niemieckim właścicielom ziemskim i gospodarzom, którzy musieli starać się o robotników rolnych<sup>28</sup>.

Wypowiedzi prasowe Wiktora Kulerskiego i innych autorów publikujących na łamach „Gazety Grudziądzkiej” nie były, naturalnie, w stanie zatrzymać czy nawet wyhamować polskiego wychodźstwa, ostatecznie doszło zatem do korekty ich podejścia do tematu. Zmianę zapoczątkował artykuł *Na drogę* z 2 III 1901 r. Redakcja pozostała wprawdzie niechętna wyjazdom rodaków do pracy na obczyźnie, ale też wykazywała większe zrozumienie. Stawiała się w roli opiekuna, który czuwa nad polską diasporą – szczególnie w Niemczech. W periodyku nadal pisano o niebezpieczeństwie utraty na obczyźnie narodowych korzeni i zatraceniu katolickiej wiary (nierozzerwalnie związanej z kulturą polską), ale szukano też środków zaradczych. Przekonywano do wyjazdu w większych grupach i przebywania jedynie w polskim towarzystwie. Namawiano do wyboru przewodniczącego danej grupy, jak pisano, męża godnego zaufania, odpowiedzialnego oraz wiernego katolika, który zadba o swoich na wychodźstwie. Periodyk sugerował, by osiedlać się i pracować w miejscach, gdzie istnieje dostęp do kościoła katolickiego, argumentując to tym, że: „Gdy młodzież tam na obczyźnie przywyknie do spędzania świąt i niedziel bez kościoła, to też niebawem odwyknie od chodzenia do kościoła i stanie się obojętna dla Wiary św.”<sup>29</sup>. Dodatkowo napominano rodziców, aby posyłając swoje dzieci w świat, nie zapomnieli dać im książki do nabożeństwa, szkaplerza i różańca, które pomogą im zachować wiarę. Podkreślono zarazem, że każda gromada powinna mieć dostęp do kilku gazet polskich i do tego katolickich, aby mogła być na bieżąco z wiadomościami z kraju. W innym artykule redakcja gazety za podstawę zachowania więzi rodzinnych i polskości uznała stały kontakt listowny rodziców z dziećmi. Wiąż z rodziną oraz pozytywny wpływ opiekuna gromady miał pomóc młodzieży w zachowaniu zasad i obowiązków wpojonych w domu, a tym samym zapobiec zniemczeniu i przyjmowaniu zgubnych postaw<sup>30</sup>. Nadal zachęcano do oszczędzania i inwestowania w wykup polskiej ziemi<sup>31</sup>, jak też instruowano w zakresie kontraktów z agentami reprezentującymi pracodawców.

<sup>28</sup> *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, „GGr”, nr 55 z 13 V 1897, s. [2–3]; nr 61 z 27 V 1897, s. [3].

<sup>29</sup> *Na drogę*, „GGr”, nr 27 z 2 III 1901, s. [1–2]. Zob. także: *Do naszych Braci Wychodźców*, „GGr”, nr 37 z 26 III 1904, s. [1–2]; *Za robotą na obczyźnie*, „GGr”, nr 27 z 4 III 1905, s. [1–2].

<sup>30</sup> *Dalsze wskazówki naszym wychodźcom na drogę!*, „GGr”, nr 28 z 5 III 1901, s. [2].

<sup>31</sup> *Dalsze rady naszym wychodźcom na drogę*, „GGr”, nr 29 z 7 III 1901, s. [1]. Zob. także: *Wychodźstwo Polaków na obczyźnie*, „GGr”, nr 7 z 16 I 1904, s. [1]; *W sprawie wychodźstwa*, „GGr”, nr 31 z 13 III 1904, s. [2].



Niezmiennie przestrzegano m.in. przed pośpiesznym podpisywaniem jakichkolwiek umów. Redakcja podkreślała, że wychodźcy są często oszukiwani. Podpisują kontrakty, których nie rozumieją, a ich treść różni się od tego, co agent przekazał im ustnie<sup>32</sup>. „Gazeta Grudziądzka” napominała też czytelników udających się na obczyznę, by właściwie się zachowywali, byli pracowici, rzetelni i sumienni. Redakcja przytaczała nadto praktyczne wskazówki na wypadek, gdyby robotnikom polskim działa się krzywda w miejscu ich pracy. Zalecano rozmowę z pracodawcą, a gdy to nie skutkowało – kontakt z wójtem, landratem, a w ostateczności nadprezydentem prowincji. Na wypadek niepowodzenia interwencji i mediacji opisano procedurę związaną z procesem sądowym. „Gazeta Grudziądzka” wzywała też czytelników, by o wszystkich krzywdach wyrządzonych im na wychodźstwie pisali do redakcji, która udzieli im rady oraz ostrzeże innych czytelników przed nierzetelnymi pośrednikami i właścicielami<sup>33</sup>. Artykuły o podobnej treści, dotyczące pracowitości, moralności, oszczędności, dbania o polską kulturę i język, powtarzały się także w następnych latach<sup>34</sup>.

Przesunięcie akcentów w narracji emigracyjnej „Gazety Grudziądzkiej” dobrze oddaje fragment artykułu opublikowanego na jej łamach 2 X 1901 r.: „Jak już niejednokrotnie pisaliśmy w »gazecie«, nie potępiamy tych, którzy wychodzą na obczyznę, aby prędzej dorobić się grosza na zakupienie kawałka ziemi polskiej. Każdy człowiek ma prawo starać się o polepszenie swojej doli, każdemu wolno dążyć do tego, żeby się dorobić majątku, a dla nas Polaków, których polakożercy chcą doprowadzić do kija żebraczego i wyzuć z ziemi ojczystej, jest to nawet święty obowiązek. Skoro więc tutaj w kraju rodzimym trudniej dziś Polakowi dorobić się czegoś, skoro Polaka po prostu wypierają tutaj od wszelkiej korzystniejszej pracy, więc trzeba Polakowi szukać na obczyźnie lepszego zarobku i chleba”. W konkluzji można zaś przeczytać: „A zatem, Bracia Wiarusy na obczyźnie, powtarzamy raz jeszcze; wracajcie, oszczędzajcie i kupujcie ziemię polską! Ziemia polska tęskni tu za wami, wracajcie więc i pokażcie, że pozostaliście wiernymi synami i pozostaniecie nimi do grobowej deski!”<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> *Dalsze rady naszym wychodźcom na drogę!*, „GGr”, nr 31 z 12 III 1901, s. [2].

<sup>33</sup> *Dalsze rady naszym wychodźcom na drogę!*, „GGr”, nr 32 z 14 III 1901, s. [1–2].

<sup>34</sup> *Z obczyzny*, „GGr”, nr 140 z 21 XI 1903, s. [1–2].

<sup>35</sup> *Do naszych braci wychodźców*, „GGr”, nr 121 z 8 X 1901, s. [1–2]. Zob. także: *W sprawie wychodźstwa*, „GGr”, nr 30 z 11 III 1902, s. [1]; *Do naszych Braci Wychodźców*, „GGr”, nr 36 z 25 III 1902, s. [1]. „Gazeta Grudziądzka” w kolejnych tekstach okazywała w każdej sytuacji zrozumienie i troskliwość dla wychodźców, jednocześnie starała się przekonać ich do powrotu do domu.

W „Gazecie Grudziądzkiej” z 1903 r. opublikowano list przodownika rekrutującego polskich robotników do pracy w Niemczech – Macieja z Meklemburgii<sup>36</sup>. Odradzał on w nim wyjazd osobom, które z powodów rodzinnych, duchowej słabości lub niepowodzeń powinny unikać emigracji. Pisał: „Wrócić nie powinien na obczyznę, lecz raczej zostać w domu: 1) kto przewiduje, że na przysły rok żona jego nie mogłaby lub nie chciała z nim jechać. Mianowicie każdy przodownik powinien żonę mieć ze sobą. 2) Kto używa nad miarę trunków palonych i bez wódki obyc się nie może, ten niech także nie wyjeżdża na obczyznę, lecz zostanie w domu. 3) Przodownik, u którego robotnicy dużo musieli kar napłacić lub stawioną kaucję stracili, nie powinien pod żadnym warunkiem wracać na obczyznę. 4) Kto się przekonał, że zamiast na obczyźnie kilka setek marek zaoszczędzić – długi porobił, tego stary Maciej także prosi, aby w domu pilnował swej pracy lub innego chwycił się rzemiosła. Bo i sznyt to rzemiosło, które trzeba znać, jeżeli się chce coś zarobić”<sup>37</sup>. Poprzez publikację tych porad redakcja przede wszystkim starała się przeciwdziałać patologiom szerzącym się na obczyźnie. Periodyk, mimo nadal krytycznego stosunku do wychodźstwa, starał się pomagać robotnikom, a częścią tej pomocy była promocja właściwych zachowań.

„Gazeta Grudziądzka” od początku patronowała inicjatywom, które miały za zadanie konsolidację polskiego środowiska emigracyjnego, i promowała organizacje dbające o interesy polskich robotników. Z czasem coraz częściej pisano o działalności zrzeszeń na obczyźnie. Na łamach gazeta zaczęły się ukazywać odezwy poszczególnych związków<sup>38</sup> i ich sprawozdania. W specjalnej rubryce „Zebrania Towarzystw”, później „Ruch Towarzystw”, informowano czytelników o spotkaniach polskich organizacji<sup>39</sup>. Redakcja zachęcała do nawiązywania współpracy między towarzystwami na obczyźnie i ziemiach rdzennie polskich. Postanowiła ułatwiać

<sup>36</sup> „Przodownictwo” funkcjonowało na zasadzie prywatnej niejako działalności, której celem była organizacja emigracji bądź wychodźstwa zarobkowego. Działalność przewodnika opierała się na zebraniu grupy ludzi wywodzących się z tych samym lub pobliskich wsi, gmin bądź powiatów, połączonych silnymi więzami lokalnymi. Stosunek między osobami zwerbowanymi a przewodnikiem opierał się na rzetelności i uczciwości w wywiązywaniu się ze swoich zobowiązań. Zob.: Elżbieta Later-Chodyłowa, *Rola „przodowników” w polskiej emigracji zarobkowej do Danii w latach 1895–1918*, „Przegląd Polsko-Polonijny”, 2 (2011), s. 253–257.

<sup>37</sup> *W sprawie robotników polskich na obczyźnie*, „GGr”, nr 130 z 28 X 1903, s. [2–3].

<sup>38</sup> Zob. m.in.: *Odezwa Zarządu „Związku Towarzystw polsko-katolickich robotników w Niemczech”*, „GGr”, nr 93 z 4 VIII 1903, s. [1–2].

<sup>39</sup> *Zebrania Towarzystw*, „GGr”, nr 42 z 10 IV 1897, s. [2–3]. Zob. także: *Zebrania Towarzystw*, „GGr”, nr 41 z 7 IV 1898, s. [3]; *Ruch Towarzystw*, „GGr”, nr 132 z 4 XI 1899, s. [3]; nr 63 z 26 V 1900, s. [3]; nr 92 z 2 VIII 1902, s. [3].

emigrantom kontakt z polskimi zrzeszeniami, dlatego przygotowała i opublikowała spis stowarzyszeń polskich w obrębie Niemiec<sup>40</sup>.

W środowisku wychodźczym znajdował Kulerski nowych czytelników „Gazety Grudziądzkiej”, dlatego wielokrotnie zachęcał emigrantów do prenumerowania pisma. Przypominano w nim, by pod koniec każdego kwartału zamawiać abonament i zapewnić sobie dostęp do bieżących informacji pochodzących z rodzinnych stron. Zapewniano, że nie jest ważne, w jaki rejon Niemiec uda się polski robotnik, ponieważ gazeta dotrze do niego przy tej samej opłacie, jaką uiszczał w domu<sup>41</sup>. Promowano się wśród robotników wyruszających na obczyznę i powracających do domu, czemu niezmiennie nadawano wymiar narodowy. Namawiano czytelników, by osobom wracającym z wychodźstwa dostarczyli polską gazetę, a konkretnie „Gazetę Grudziądzką”, co miało im ułatwić ponowne oswojenie się z mową i wartościami polskimi<sup>42</sup>. Podobnego wsparcia szukano wśród oddanych odbiorców na obczyźnie. W 1899 r. pisano na temat robotników sezonowych i korzystnego wpływu na nich publikowanych treści: „Tym ludziom trzeba koniecznie do ręki wcisnąć gazetę, bo wiele z nich nie mając takowej, zmarnowałoby ten w pocie czoła zapracowany pieniądz, a tak, gdy będą mieli gazetę, będą siedzieli w domu, będą żonie i dzieciom czytać gazetę i schowają grosz polski na czarną godzinę lub też na wykupienie kawałka ziemi swojej z rąk naszych wrogów”<sup>43</sup>.

Redakcja „Gazety Grudziądzkiej” dostrzegała polityczne implikacje migracji. Pisała m.in. o różnicach w podejściu do tematu przedstawicieli przemysłu i rolnictwa, domagających się zniesienia przeszkód w zatrudnianiu polskich robotników spoza Prus, oraz władz państwowych, którym ze względów narodowych zależało na ograniczeniu napływu Polaków z zaborów austriackiego i rosyjskiego do wschodniopruskich prowincji<sup>44</sup>. Na łamach pisma informowano o decyzjach władz wymierzonych w Polaków przybywających spoza Niemiec, w tym o pozbawieniu ich

<sup>40</sup> *Odezwa!*, „GGr”, nr 57 z 13 V 1905, s. [1].

<sup>41</sup> *Jeszcze można*, „GGr”, nr 42 z 10 IV 1897, s. [1]. Zob. także: *Na obczyznę za robotą*, „GGr”, nr 43 z 11 IV 1899, s. [1]; *Z tych, którzy wychodzą na obczyznę na robotę*, „GGr”, nr 43 z 10 IV 1900, s. [1].

<sup>42</sup> *Z obczyzny*, „GGr”, nr 125 z 23 X 1897, s. [1]. Zob. także: *Tym którzy wracają*, „GGr”, nr 135 z 9 XI 1901, s. [2]; *Z obczyzny*, „GGr”, nr 133 z 5 XI 1903, s. [1].

<sup>43</sup> *Już wrócili z obczyzny*, „GGr”, nr 137 z 16 XI 1899, s. [1].

<sup>44</sup> *O robotników polskich*, „GGr”, nr 44 z 12 IV 1900, s. [1–2]. Zob. także: *Co sływać w świecie*, „GGr”, nr 93 z 5 VIII 1905, s. [3]; nr 97 z 15 VIII 1905, s. [3]. Szerzej: Bogusław Drewniak, *Robotnicy sezonowi na Pomorzu Zachodnim (1890–1918)*, Poznań 1959, s. 85; Alfred Wielkopolski, *Gospodarka Pomorza Zachodniego w latach 1800–1918*, Szczecin 1959, s. 129–130.

zatrudnienia w domenach królewskich, naświetlając równocześnie negatywne konsekwencje tych decyzji na płaszczyźnie gospodarczej<sup>45</sup>. Widoczny jest w tych wypowiedziach duch ponadzaborowego solidaryzmu narodowego, być może również kalkulacja, że napływ polskich robotników sezonowych sprzyja umacnianiu polskości w granicach zaboru pruskiego. Przy okazji podkreślano antypolską postawę rządzących.

W pierwszych latach na łamach „Gazety Grudziądzkiej” problematyka wychodźstwa poruszana była incydentalnie. Jej redakcja koncentrowała się wówczas na problemach lokalnych. Od 1897 r., z chwilą zwiększenia liczby abonentów i zasięgu gazety, temat ten zaczął zyskiwać na znaczeniu, samo zjawisko było przy tym oceniane dość jednoznacznie negatywnie. Do zmiany w sposobie postrzeganiu emigrantów i robotników sezonowych doszło w 1901 r., co oddaje seria artykułów poświęconych wychodźstwu polskiemu. Redakcja złagodziła ton i starała się pomagać wyjeżdżającym, niezmiennie namawiała do powrotów, do wykorzystania zaoszczędzonych środków do umocnienia polskiego stanu posiadania na ziemiach polskich znajdujących się pod pruskim zaborem. Dość prawdopodobne, że zmiana akcentów miała związek ze wzrostem liczby abonentów wśród ludności polskiej żyjącej na obczyźnie, a także pragnieniem zapewnienia jej skuteczniejszej ochrony przed germanizacją. Dostrzeżono zapewne nieefektywność walki z wychodźstwem, które było naturalnym sposobem poprawy sytuacji materialnej Polaków zamieszkujących ziemie polskie. Pismo Witolda Kulerskiego nie namawiało do wyjazdu, położyło za to nacisk na utrzymywanie więzi emigrantów z polskością i wykorzystanie środków zarobionych w obcych krajach do wykupu ziemi.

Tematyka emigracyjna nie należała do podstawowych tematów poruszanych w „Gazecie Grudziądzkiej”. Początkowo ograniczano się do sporadycznego zamieszczania krótkich wypowiedzi redakcyjnych o charakterze informacyjnym, a teksty poświęcone migracji publikowano w sumie rzadko. Dopiero na samym początku XX w. zaczęły się pojawiać z różnym nasileniem obszernie artykuły i relacje z życia wychodźstwa polskiego. Ową zmienność tłumaczy rozwój pisma i emigracji, a co za tym idzie wzrost zainteresowania periodykiem wśród Polaków przebywających na obczyźnie.

W narracji wychodźczej „Gazety Grudziądzkiej” można wyodrębnić kilka zagadnień, wszystkie one były jednak podporządkowane potrzebie wzmocnienia

---

<sup>45</sup> *Przeciwko robotnikom polskim*, „GGr”, nr 34 z 19 III 1904, s. [1].

żywoiu polskiego na ziemiach polskich zaboru pruskiego. Widać ją w nawoływaniu do pozostania w rodzinnych stronach, jak też w wezwaniach do powrotu z obczyzny i wykupu ziemi za oszczędzone pieniądze. Czasowa emigracja zarobkowa stawała się orężem w walce o stan posiadania i dlatego – w tym zakresie – znajdowała akceptację redakcji „Gazety Grudziądzkiej”. Analizowane teksty zdradzają troskę o zachowanie tkanki narodowej na polskich ziemiach, zarazem o utrzymanie polskiej orientacji emigrantów, którym z dala od rodzimego środowiska groziła utrata wiary (katolickiej) i tożsamości narodowej. Środkiem zaradczym miały być polskie zrzeszenia, trwanie w polskim środowisku i utrzymywanie kontaktów z rodakami, w czym pismo starało się być pomocne. Miało być łącznikiem z krajem pochodzenia i busolą narodową zarówno dla tych, którzy wyemigrowali, jak i dla tych, co zostali na miejscu.

Problematyka emigracyjna obecna na łamach „Gazety Grudziądzkiej” odnosiła się najczęściej do wychodźstwa w obrębie państwa niemieckiego, co wynikało z takiego właśnie kierunku wyjazdów Polaków zamieszkujących wschodnie prowincje Prus. Pewną rolę odgrywał zapewne fakt, że wątek ten wpisywał się w schemat antagonizmu polsko-niemieckiego. Na podstawie materiałów poświęconych wychodźstwu w obrębie Niemiec można zauważyć dalsze dwie prawidłowości. „Gazeta Grudziądzka” sporo miejsca poświęcała robotnikom przemysłowym i rolnym, którzy dominowali w polskim wychodźstwie. Wymagali też zapewne szerszego wsparcia z racji słabego wykształcenia. Druga obserwacja dotyczy natężenia publikacji poświęconych emigrantom. Najwięcej takich artykułów, w tym na pierwszych stronach gazety, ukazywało się w okresie wiosennym, tj. przed wyjazdem robotników sezonowych, oraz w okresie jesiennym, gdy wracają oni do domu.

## SUMMARY

The article presents the evolution of the stance regarding Polish economic migration taken at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries in “Gazeta Grudziądzka” (“Grudziądz Newspaper”), which was popular among Poles in the Prussian Partition. In the first years of publication, the problem of migration among Poles was only incidentally mentioned in this journal. Since 1897, when the circulation of the paper increased, the issue of migration started to gain importance; the phenomenon itself was viewed unambiguously negatively. A change in the way the emigrants and seasonal workers were seen occurred in 1901. The editorial staff toned down their opinions and strived to offer assistance to the leaving, at the same time unvaryingly persuading the emigrants to come back and to use their savings amassed abroad to strengthen Polish holdings on Polish territories under Prussian rule.

This emphasis shift could stem from the growing number of subscribers among Polish population living abroad; it can also be seen an attempt to effectively protect them from Germanization. Presumably, the editors discerned the ineffectiveness of the previous methods of struggle against economic migration, which was a natural way to improve the financial situation of the Polish population living in the Prussian Partition. Wiktor Kulerski's newspaper did not persuade to emigrate, but instead put an emphasis on cultivating the ties with Polish identity among the emigrants and using the saving amassed abroad to buy Polish land back. The issue of emigration was brought up in "Gazeta Grudziądzka" chiefly regarding migration within the German Empire because this was the main destination of Polish migrants previously living in the east provinces of Prussia. This topic was a part of a pattern of Polish–German antagonism – and this fact probably also played a role.

## BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

„Gazeta Grudziądzka” 1894–1905.

Antonów Radosław, *Problem prostytucji i handlu żywym towarem w Europie na przełomie XIX i XX wieku. Przegląd literatury niemieckiej i austriackiej*, [w:] *Wolność, równość i własność w prawie i polityce*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie”, 10 (2016), s. 467–484.

Astramowicz-Leyk Teresa, *Wiktor Kulerski (1865–1935). Polityk – wydawca – dziennikarz*, Toruń 2006.

Cieślak Tadeusz, „Gazeta Grudziądzka” (1894–1918), fenomen wydawniczy, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 3 (1957), 2, s. 175–188.

Cieślak Tadeusz, *Konkurent „Gazety Grudziądzkiej” – „Der Gesellige” (1826–1945)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 4 (1965), 2, s. 25–42.

Drewniak Bogusław, *Robotnicy sezonowi na Pomorzu Zachodnim (1890–1918)*, Poznań 1959.

*Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, red. Andrzej Pilich, Warszawa 1984.

*Kalendarz Jubileuszowy 30-lecia Gazety Grudziądzkiej na rok 1925*, Grudziądz 1925.

Kowalski Grzegorz Maria, *Przestępstwa emigracyjne w Galicji 1897–1918. Z badań nad dziejami polskiego wychodźstwa*, Kraków 2003.

Kraszewski Piotr, *Polska emigracja zarobkowa w latach 1870–1939. Praktyka i refleksja*, Poznań 1995.

Krzemiński Tomasz, *Dlaczego Wiktor Kulerski popierał Niemcy? Postawy wydawcy „Gazety Grudziądzkiej” w czasie wojny światowej (1914–1918)*, [w:] *Wiktor Kulerski – ocalić od zapomnienia. Materiały pokonferencyjne*, red. Jadwiga Biedzińska, Barbara Labocha-Zielińska, Grudziądz 2016, s. 45–54.

Krzemiński Tomasz, *Polityk dwóch epok Wiktor Kulerski (1865–1935)*, Toruń 2008.

Kulerski Wiktor, *Z moich wspomnień. Dlaczego założyłem „Gazetę Grudziądzką” jakie jej były cele?*, Grudziądz 2004.

- Later-Chodyłowa Elżbieta, *Rola „przodowników” w polskiej emigracji zarobkowej do Danii w latach 1895–1918*, „Przegląd Polsko-Polonijny”, 2 (2011), s. 253–257.
- Łukasiewicz Dariusz, *Przemiany przestępczości w Prusach w XVIII i XIX wieku (do 1871 r.)*, „Colloquium”, 6 (2014), 3, s. 72–74.
- Murzynowska Krystyna, *Polskie wychodźstwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry w latach 1880–1914*, Wrocław 1972.
- Okołowicz Józef, *Wychodźstwo i osadnictwo polskie przed I Wojną Światową*, Warszawa 1920.
- Pepliński Wiktor, *Kulerski Wiktor*, [w:] *Słownik bibliograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. Zbigniew Nowak, t. 2, Gdańsk 1994, s. 536.
- Perkowska Teresa, *Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu i ich działalność wydawnicza (1894–1939)*, „Roczniki Biblioteczne”, 9 (1965), 3–4, s. 273–362.
- Polonia w Europie*, red. Jacek Serwański, Poznań 1992.
- Starczewski Michał, *Z dziejów emigracji zarobkowej: agenci emigracyjni na ziemiach polskich przed 1914 r.*, „Przegląd Historyczny”, 103 (2012), 1, s. 47–80.
- Szymański Józef, *Kościół katolicki w trosce o emigrację z ziem polskich na przełomie XIX i XX wieku*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, 4 (2016), s. 107–122.
- Wachowiak Stanisław, *Polacy w Nadrenii i Westfalii*, Poznań 1917.
- Wielkopolski Alfred, *Gospodarka Pomorza Zachodniego w latach 1800–1918*, Szczecin 1959.

## O AUTORZE

Szymon Smentek – doktorant Instytutu Historii Akademii Pomorskiej w Słupsku, archiwista, bibliotekarz, historyk. Jego zainteresowania badawcze skupiają się wokół historii XIX i XX w., emigracji i dziejów Polonii oraz komunikacji naukowej. Organizator szeregu wystaw, konferencji i festiwali naukowych, wykładów i spotkań autorskich. Adres e-mail: [szymonsmentek@gmail.com](mailto:szymonsmentek@gmail.com)

